

Joanna Rak

Dywagacje o potędze na przestrzeni dziejów w obliczu koncepcji geopolitycznych Halforda J. Mackindera

Historia i Polityka nr 8 (15), 9-31

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dywagacje o potęgde na przestrzeni dziejów w obliczu koncepcji geopolitycznych Halforda Johna Mackindera

Konceptje geopolityczne mają często charakter oniryczny. Są bowiem tworzone z amalgamatów myśli skoncentrowanych na dążeniu do zdobycia wpływu na rzeczywistość społeczno-polityczną. Myśli warunkują z kolei percepcję czasoprzestrzeni, świata i człowieka, tworząc w konsekwencji pewne wzorce będące sposobami postrzegania i rozumienia świata. Podejmowanie prób skonstruowania kompleksowych modeli, które ułatwiłyby odnalezienie się w rzeczywistości oraz uzasadnienie występujących w niej zjawisk miało wielokrotnie miejsce na przestrzeni dziejów¹. W konsekwencji myśl geopolityczna obfituje w rozliczne dywagacje o potęgde, czyli innymi słowy propozycje w sferze interpretacji złożoności rzeczywistości i jednocześnie może stanowić asumpt do podejmowania działań praktycznych, tzn. znajdować odzwierciedlenie w realizowanych strategiach polityki zagranicznej i mieć wartość poznawczą, czyli pozwalać zrozumieć procesy, o których

¹ Por. R. Potocki, *Śródziemie Halforda Mackindera*, [w:] H. J. Mackinder, *Geograficzna oś historii*, Częstochowa 2009, s. 8. R. Potocki dostrzegł wpływ rozważań H. J. Mackindera na geopolitykę niemiecką okresu III Rzeszy (K. Haushofera), współczesne amerykańskie strategie polityczne (N. Spykmana, R. Strausz-Hupègo, C. Graya, Z. Brzezińskiego), współczesne francuskie (H. de Groussouvre'a), rosyjskie (A. Dugina, I. Panarina) wizje geopolityczne oraz ich obecność w polskiej myśli geopolitycznej (I. Matuszewskiego, A. Maśnicy) ukazując tym samym, że rozważania klasyka geopolityki znalazły odzwierciedlenie na przestrzeni lat i wśród reprezentantów różnych państw.

traktuje i dostrzec tkwiący w nich potencjał². Nie należy jej jednak przeceniać ze względu na wpisane w nią ograniczenia nieuprawniające do definiowania przyszłej sytuacji międzynarodowej z perspektywy teraźniejszości.

Warto jednak poznawać różnorodne poglądy dotyczące przedstawień możliwości adaptacji do realiów i wpływania na czasoprzestrzeń. W związku z powyższym, celowe jest przedstawienie, przy wykorzystaniu metody porównawczej, koncepcji klasyków geopolityki — Halforda Johna Mackindera i Nicholasa Johna Spykmana³ — jako form podejścia do świata, uwydatniających akt jego interpretacji. Ważne zdaje się przy tym wykazanie wpływu zwerbalizowanych myśli amerykańskiego historyka, Alfreda Thayera Mahana oraz propagatorów filozofii determinizmu środowiskowego na idee H. J. Mackindera i tychże idei na ośrodki decyzyjne zajmujące się realizacją polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych oraz koncepcje innych badaczy, np. na brytyjskiego geografa, Davida J. M. Hoosona. Cenne wydaje się również Uwydatnienie faktu postrzegania geopolitycznego modelu świata przez N. J. Spykmana, poprzez pryzmat konglomeratu wrażeń wykreowanego na podstawie koncepcji H. J. Mackindera⁴. Należy przy tym zaznaczyć, że dostrzeżenie sieci zależności pomiędzy płaszczyznami teoretycznymi, a także w pewnej mierze związku z ich praktyczną realizacją, umożliwia wskazanie na powiązania obecne pomiędzy wymienionymi teoriami.

Celem artykułu jest unaocznienie, na podstawie wymienionych przykładów, iż koncepcje geopolityczne nie formują się *ad hoc*, lecz mają swoje przesłanki w postaci poprzedzających je teorii. Same również stają się zaczątkami dla innych myśli. Funkcjonują, warunkując sposoby percepcji i zrozumienia sytuacji geopolitycznej państw. Z punktu widzenia badacza podejmującego się próby eksplikacji rzeczywistości, geopolityka pozwala mu ją zrozumieć, jednak — jak zastrzegł Leszek Moczulski — potrzeba do tego zachowania zasad i wytycznych nauki, zwłaszcza racjonalności, warsztatu i niezależności badań. Warto przy tym przywołać opinię Moczulskiego, dotyczącą geopolityki, mianowicie: „Nie może ona ulegać niskiej świadomości geopolitycznej społeczeństw czy chwiejnym nastrojom opinii publicznej, ograniczać się do zaspokajania doraźnych potrzeb polityki, zamykać się w kręgu dotychcza-

² Zob. L. Moczulski, *Geopolityka: korzyści i niebezpieczeństwa*, Przegląd Geopolityczny 2009, t. 1, s. 9.

³ Por. T. Klin, *Geopolityka: spór definicyjny we współczesnej Polsce*, [w:] *Wielka przestrzeń w rozważaniach geopolitycznych*, red. R. Potocki, R. Domke, A. Janiak, Częstochowa 2008, s. 8.

⁴ Koncepcja *Rimlandu*, stworzona przez N. J. Spykmana była reakcją na ideę *Hearlandu*, której autorstwo przypisuje się H. J. Mackinderowi. Zob. szerzej dalej.

sowej myśli i ustaleń naukowych. Twórczo traktowana geopolityka wymaga ciągłego kwestionowania przekonań o trwałości zastanego świata, musi wybiegać wyobraźnią w przyszłość⁵. Dostrzegalne — pomiędzy koncepcjami oraz teorią a praktyką — zależności potwierdzają to stwierdzenie. Niemniej trzeba mieć świadomość istnienia zagrożeń związanych z uprawianiem geopolityki. Są to m.in. jej podporządkowanie politycznym snom o potęgę, wpisanie w nią nierzadko błędnych przekonań nasyconych uprzedzeniami, stereotypami, niepokojami wypaczającymi poglądy nt. poruszanej problematyki⁶, tzn. nasuwające fałszywe wnioski⁷. Choć wskazane ograniczenia towarzyszące myśli geopolitycznej skłaniają do falsyfikacji tezy o naukowości geopolityki, nie można nie docenić towarzyszącego jej waloru poznawczego.

Wspomniany sir H. J. Mackinder był brytyjskim geografem, politykiem, profesorem *The University of Oxford* oraz jednym z założycieli i dyrektorem *London School of Economics*. Żył w latach 1861–1947⁸. Powszechnie uznaje się go za jednego z ojców geopolityki klasycznej i adherenta teorii kontynentalnej⁹. W swoich rozważaniach wskazał na istnienie centralnej i północnej części *World Island*, na której obszarze wyeksponował tereny Eurazji. Przypisał im określenie *Pivot Area*, inaczej *Pivot State*, co tłumaczy się jako kraj osiowy czy sworzeń geopolityczny. Nazwy odzwierciedlają znaczenie, jakie im nadał. Przyjął bowiem, że stanowią one ośrodek dziejów kuli ziemskiej. W celu uwypuklenia faktu, że właśnie na terenie Eurazji powstawały impulsy do ekspansji zorientowanej na obrzeża świata, postanowił określić je mianem *Heartlandu*, czyli kraju rdzeniowego, strefy centralnej. Za jej elementarne komponenty uznał zlewiska Morza Arktycznego¹⁰ oraz zamknięte zbiorniki Morza Kaspijskiego i Aralskiego. W swej wizji otoczył *Heartland*

⁵ L. Moczulski, op. cit., s.16.

⁶ Por. J. Rak, *Aksjomatyczny charakter geopolityczności w dyskursie sejmowym. Analiza zjawiska predykatów konstruujących językowy obraz geopolityki na przykładzie stenogramów z posiedzeń Sejmu RP VII kadencji*, Pro Fide Rege et Lege 2012, nr 2 (70), s. 70–87.

⁷ Zob. L. Moczulski, op. cit.

⁸ Zob. S. Otok, *Geografia polityczna. Geopolityka — Ekopolityka — Globalistyka*, Warszawa 2004, s. 13.

⁹ Zob. D. Madejski, *Spojrzenie z góry. Geopolityka jako nauka pomocnicza historii*, [w:] *Wielka przestrzeń w rozważaniach geopolitycznych*, red. R. Potocki, R. Domke, A. Janiak, Częstochowa 2008, s. 125.

¹⁰ Piotr Graczyk zwrócił uwagę na przypisywanie przez H. J. Mackindera temuż zlewisku strategicznego znaczenia, mianowicie: „elementu naturalnej euroazjatyckiej forteczy niedostępnej dla potęgi morskiej”. Badacz wskazał na to, że to pierwsza koncepcja, w której pojawia się Arktyka. Zob. P. Graczyk, *Arktyka i geopolityka. Obszar Arktyki w perspektywie wybranych koncepcji geopolitycznych i geostrategicznych*, Przegląd Geopolityczny 2010, t. 2, s. 123.

strefą wewnętrzną i zewnętrzną. Do pasa wewnętrznego przypisał: Europę, basen Morza Śródziemnego, Bliski Wschód, Indie, Chiny. Strefę zewnętrzną stanowiły w jego mniemaniu wyspy, takie jak: Wielka Brytania, obie Ameryki, Afryka na południe od Sahary, Australia, Indonezja, Japonia¹¹. Warto przy tym podkreślić, że *World Island* i *Heartland* konstytuują w tym ujęciu realia geograficzne w odniesieniu do potęgi morskiej oraz lądowej¹². Zasadnicze elementy tejże koncepcji fundują obraz układu odzwierciedlającego sposób postrzegania modelu geopolitycznego świata. Świadczą także o znamiennej dla tworzenia wzorców postrzegania świata, ludzkiej skłonności do hipostazowania.

Zaznaczyć trzeba również, iż myśl H. J. Mackindera sprowadzała się do trzech zasadniczych założeń. Pierwsza z nich zakłada, że ten kto rządzi Europą Wschodnią, ten rządzi *Heartlandem*. Fakt rządzenia *Heartlandem* jest przesłanką rządzenia wyspą świata. Rządzenie wyspą świata sprowadza się do rządzenia światem¹³. Owa kontrola miała mieć charakter zarówno polityczny, jak i militarny. Interesującym jest zauważenie przez niego ekspansywnych działań ludzi zamieszkujących *Heartland*, które bywały skierowane zarówno ku strefie wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Jednakże nie przyniosły one trwałych efektów. Za przyczynę niepowodzenia ekspansji uznał słabość potencjału centrum¹⁴. Koncepcje te, dzięki temu, że dawały jasną i prostą odpowiedź na pytanie o to jak rozszerzać zasięg oddziaływania państw, były inspirujące dla geopolityków nazistowskich w latach 30. XX w.¹⁵ Rozważania podparte szerszą analizą uwzględniającą zwłaszcza uwarunkowania historyczne¹⁶ wskazują na dużą świadomość zagrożeń i dążenie do ich wyod-

¹¹ Zob. L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2000, s. 12–16.

¹² Zob. H. J. Mackinder, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział V)*, Przegląd Geopolityczny 2011, t. 3, s. 202.

¹³ Zob. idem, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział VI)*, Przegląd Geopolityczny 2011, t. 4, s. 123.

¹⁴ Zob. L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni...*, s. 12.

¹⁵ Zob. G. Kearns, *Geopolitics and Empire. The Legacy of Halford Mackinder*, New York 2009, s. 16.

¹⁶ Przy uwzględnieniu czynników historycznych H. J. Mackinder dokonuje zarysowania kontekstu: „Konkluzja, do której prowadzą te rozważania jest taka, że związek pomiędzy Sercem Łądu, a zwłaszcza jego bardziej otwartymi zachodnimi obszarami Iranu, Turkiestanu i Syberii, jest o wiele bardziej zażyły z Europą i z Arabią niż ten z Chinami i Indiami, czy nawet z południowym Sercem Łądu w Afryce. Silne naturalne granice pustyni Sahary oraz wyżyn tybetańskich nie mają odpowiednika, gdzie Północne Serce Łądu łączy się z Arabią i Europą. Bliski związek tych trzech obszarów jest bardzo charakterystyczny dla tej geograficznej formuły, w której dopiero teraz usiłowano ująć główne aspekty me-

rębnienia teoretycznego wraz ze wszystkimi ich zależnościami, przyczynami, konsekwencjami, tak, aby móc sformułować na ich podstawie pewne wnioski czy zalecenia, które pozwoliłyby na uniknięcie powielenia błędów strategicznych z przeszłości.

Na koncepcje geopolityczne stworzone przez Mackindera wpłynął determinizm środowiskowy. Była to filozofia popularna na przełomie XIX i XX w. Propagowane w jej ramach podejście opierało się na przekonaniu, że warunki naturalne, np. geograficzne, są odpowiedzialne za powstanie, upadek oraz rozwój państw. Stanowią także przyczynę i fundamentalne założenie tych fenomenów, gdyż posiadają nieograniczoną siłę sprawczą. Uzależniają funkcjonowanie człowieka od środowiska. Tworzą relacje zachodzące między człowiekiem a światem. Ich potęga zapewnia im bowiem możliwość konstrukcji oraz destrukcji rzeczywistości¹⁷. Założenie to daje pogląd na korzenie myśli geopolitycznej, zwłaszcza na pogląd o możliwości wzajemnego oddziaływania na siebie człowieka i środowiska naturalnego, które dały podłoże kształtującym się w owym czasie poglądom Brytyjczyka.

Istotnie oddziaływała na głoszone przez H. J. Mackindera poglądy teoria sformułowana przez amerykańskiego historyka morskiego, admirała A. T. Mahana — koncept polityki globalnej rozumianej jako „zamknięty system”¹⁸. Stał się on podstawą i jednym z głównych założeń jego wizji globu. W ujęciu brytyjskiego geografa widoczny jest również pewien krytycyzm wobec Amerykanina: „Stało się więc tak, że admirał Mahan w końcowych latach ostatniego stulecia wciąż mógł opierać swoją teorię w odniesieniu do potęgi morskiej na tekście z pierwszego rozdziału Księgi Rodzaju. Ocean pozostał przez cały czas jednym oceanem, lecz praktyczny sens wielkich przestrzeni aż do niedawna nie został całkowicie zrozumiany, być może dopiero teraz będąc pojmowanym w całości”¹⁹. Komentarz H. J. Mackindera wskazuje na dostrzeganie przez niego konieczności uwzględnienia zmiennych w czasie czynników przesądzających o statusach państw w układzie sił. Świadczy także o tym, że czerpał inspirację z rozważań A. T. Mahana przy tworzeniu własnych, różnych od pierwowzoru teorii.

zopotamskiej i syryjskiej historii. Rolnicy Mezopotamii i Syrii zawsze byli narażeni na najeźdy jeźdźców konnych z Serca Łądu, jeźdźców na wielbłądach z Arabii, a także żeglarzy z Europy”. H. J. Mackinder, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział IV)*, Przegląd Geopolityczny 2010, t. 2, s. 226.

¹⁷ Zob. M. Blacksell, *Geografia polityczna*, Warszawa 2008, s. 128–130.

¹⁸ Zob. C. Flint, *Wstęp do geopolityki*, Warszawa 2008, s. 33.

¹⁹ H. J. Mackinder, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział III)*, Przegląd Geopolityczny 2009, t. 1, s. 206.

Ukazując proveniencję rozważań H. J. Mackindera nie można także nie wspomnieć o wpływie koncepcji „Ziem Arktycznych” na powstanie idei *Heartlandu*. Dokonał on bowiem w sposób twórczy²⁰ adaptacji i rozwinięcia propozycji teoretycznej Woltera skoncentrowanej na nowej w Eurazji części globu, tzn. obszarze położonym na wschód od Europy i na północ od Azji²¹. Skupienie uwagi na wskazanym obszarze w związku z podejmowanymi analizami rzeczywistości społeczno-politycznej z uwzględnieniem historycznych zaszczości, a także ich interpretacji znalazło wyraz w jego dziełach.

Pod wpływem wskazanych refleksji, w 1904 r. H. J. Mackinder opublikował *The Geographical Pivot of History*²². To klasyczne już dzieło, jak sam autor zaznaczył, stanowiło efekt obserwacji i przemyśleń nt. dynamicznie zmieniającej się sytuacji międzynarodowej oraz czynników mających na nią wpływ²³. Swój artykuł oparł na tezie, że stosunek sił politycznych w konkretnym czasie jest uzależniony od istniejących warunków geograficznych. Spostrzeżenie, ukierunkowane przez wpływ filozofii determinizmu środowiskowego, stało się przesłanką pierwszej definicji geopolityki²⁴. Uwzględniając zarówno ją, jak i myśl A. T. Mahana, stworzył, jak wskazał L. Moczulski, nowy, geopolityczny model przestrzenny Ziemi²⁵. Zasadniczym elementem tej wizji, uczynił *World Island*, czyli Światową Wyspę, nadając jej tym samym walor w postaci możliwości wykorzystania do globalnej eksplikacji rzeczywistości. Przez wskazane określenie rozumiał połączone obszary Europy, Azji, Afryki i okalającego je Oceanu wraz ze znajdującymi się na nim wyspami, czyli satelitami, a mianowicie z: obiema Amerykami, Australią, Wyspa-

²⁰ Inspiracja terytorium Rosji jest zauważalna np. [w:] idem, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział V)...*, s. 187–190.

²¹ Zob. szerzej: A. Piskozub, *Eurazja, czyli trzy części świata na wspólnym kontynencie*, *Przegląd Geopolityczny* 2011, t. 4, s. 27.

²² Zob. G. Ó. Tuathail, S. Dalby, P. Routledge, *The geopolitics reader*, London, New York 2006, s. 18.

²³ Zob. H. J. Mackinder, *The round world and the winning of the peace*, *Foreign Affairs* 1943, vol. 21, nr 4, s. 596–597.

²⁴ L. Moczulski dokonał operacjonalizacji pojęcia „geopolityka” w ujęciu H. J. Mackindera, wskazując, że geopolityka to: „dyscyplina naukowa, należąca do grupy nauk politycznych, zajmująca się badaniem ziemnych układów cywilizacyjno-politycznych na niemieńskiej przestrzeni. Jako taka, ma znaczenie zarówno dla minionej historii jak bieżącej polityki. L. Moczulski, *Geopolityka: korzyści i niebezpieczeństwa...*, s. 10.

²⁵ Należy pamiętać o zarzutach o apologetykę myśli geopolitycznej H. J. Mackindera, czyli dopatrywanie się szczególnie dużego wkładu w rozważania z zakresu geopolityki przy niedocenianiu wagi spuścizny innych badawczy, wysuwanych w tym kontekście wobec L. Moczulskiego. Zob. T. Klin, *Wizje ładu międzynarodowego w niemieckiej i anglosaskiej myśli geopolitycznej w okresie II wojny światowej*, Toruń 2008, s. 211.

mi Sundajskimi, Wielką Brytanią, Japonią i innymi²⁶. Była to próba pierwszej geopolitycznej regionalizacji świata²⁷. Niewątpliwie podejmowane przez autora analizy, teoria Mahana, wizja Woltera i determinizm środowiskowy, przyczyniły się do kreacji oryginalnej koncepcji, fundując nowy sposób postrzegania świata.

Godnym wyróżnienia jest także fakt, iż H. J. Mackinder zwrócił uwagę na istnienie związków nie tylko pomiędzy geografiami oraz polityką, ale i historią. Podkreślił kwestię konieczności dostrzegania i podejmowania prób zrozumienia oraz wyjaśniania zjawisk społeczno-politycznych przez pryzmat zależności dostrzeżonych między wskazanymi dziedzinami²⁸. Umożliwia to bowiem, wg brytyjskiego geografa, uzasadnienie proveniencji procesów politycznych, a tym samym pozwala spekulować nt. rozwoju sytuacji międzynarodowej czy tworzyć prognozy²⁹. Za podstawę rozważań uznał zaobserwowany proces, który polegał na permanentnej dominacji konfliktów zachodzących pomiędzy mocarstwami lądowymi i morskimi nad historią. Jednocześnie wyartykułował potrzebę stworzenia formuły, która umożliwiłaby badanie relacji i wpływu czynników geograficznych na dzieje świata oraz procesów zachodzących w przestrzeni międzynarodowej³⁰. Wskazał na istnienie wielowymiarowych stosunków pomiędzy krajami. Zaznaczył, że główna oś konfrontacji przebiega między wspomnianymi potęgami lądowymi i morskimi. Szczególnie zainteresował go wpływ czynników geograficznych na rozkład władzy politycznej związanej z istnieniem tych sił w obrębie kuli ziemskiej. Obrabiał sobie za cel wyjaśnienie zależności pomiędzy obszarem geograficznym zajmowanym przez ludność a fenomenami politycznymi funkcjonującymi na świecie. Koncepcja ta zarysowała fundament idei geograficznego sworzni historii³¹.

²⁶ Zob. L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni...*, s. 12–13.

²⁷ Zob. M. Baczworow, A. Suliborski, *Kompendium wiedzy o geografii politycznej i geopolityce. Terminologia*, Warszawa 2003, s. 83.

²⁸ Zob. H. J. Mackinder, *On the Scope and Methods of Geography*, [w:] *Proceedings of the Royal Geographical Society and Monthly Record of Geography*, London 1887, vol. 9, nr 3, s. 144–145; 153. O korelacji między historią a geografiami pisał także później w: H. J. Mackinder, *Geograficzna oś historii*, Częstochowa 2009, s. 45–47.

²⁹ Zob. Idem, *On the Scope and Methods of Geography...*, s. 154.

³⁰ Warto zauważyć, że H. J. Mackinder wskazywał na niemożność zrozumienia historii bez pogłębionej analizy geografii. Dokonanie wizualizacji podziału terytorium może w jego mniemaniu dostarczyć argumentów do rozważań nt. historii pokoleń. Jednocześnie stanowi jedyny gwarant uzyskania jej spójnej wizji. Zob. szerzej: idem, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział V)...*, s. 190.

³¹ Zob. idem, *Geograficzna oś historii...*, s. 15–19.

H. J. Mackinder zyskał uznanie za niezbyt popularne i jednocześnie innowacyjne wskazania dotyczące geopolityki w odniesieniu do Imperium Brytyjskiego. Jak wskazał polski politolog Tomasz Klin — wojna rzuciła światło na ich aktualność, co skłoniło autora do kolejnych publikacji³² oraz uwarunkowało utrwalenie w świadomości ośrodków decyzyjnych poglądu o trafności i ponadczasowości jego przemyśleń.

Przekonanie H. J. Mackindera opierające się na konieczności kierowania się w ramach rozważań z zakresu geopolityki amalgamatem czynników historycznych i geograficznych posiada odzwierciedlenie w rozważaniach Zbigniewa Brzezińskiego. Znajduje ono wyraz w licznych wypowiedziach amerykańskiego politologa: „Amerykańskiej polityce brak jest poczucia, że istnieją pewne powszechnie uznane i głęboko ugruntowane fundamentalne punkty stałe w określaniu amerykańskiej racji stanu. Myślę, że znowu jest to funkcją tych dwóch elementów, które nieustannie podkreślam: historii i geografii”³³. Zgodnie ze wskazanym ujęciem, analiza sytuacji państw, wykonywana w oparciu o dane dotyczące uwarunkowań geograficznych, powinna zakładać ich korelację z czynnikami historycznymi, ponieważ tylko wtedy możliwe będzie dostrzeżenie złożoności i specyfiki oraz kontekstu funkcjonowania państw³⁴. O znaczeniu podkreślonego przekonania w kontekście polityki USA, świadczy zamieszczenie postulatu opartego na niniejszym założeniu w memorandum opracowanym przez Z. Brzezińskiego, Henry’ego Owena i Richarda Gardniera, wskazującym cele na jakich powinna skoncentrować się nowa administracja Jimmy’ego Cartera w realizowaniu polityki zagranicznej³⁵: „stworzyć światową sieć dwustronnych politycznych, a gdzie możliwe i ekonomicznych stosunków z krajami wpływowymi w swym regionie, w ten sposób zgodnie z historycznymi wydarzeniami poszerzając nasze

³² Zob. T. Klin, *Wizje ładu międzynarodowego w niemieckiej i anglosaskiej myśli geopolitycznej...*, s. 191–192. Autor uzasadnił tymi słowami ponowne wydanie dzieła „Ideały demokratyczne a rzeczywistość w Stanach Zjednoczonych” przez H. J. Mackindera.

³³ Z. Brzeziński, *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej (wywiad autoryzowany)*, rozmowę przepr.: A. Smolar, [w:] *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, Lublin 1990, s. 51.

³⁴ Przykładem wskazanym przez Z. Brzezińskiego dla zobrazowania swoich przekonań opartych na założeniu zaadaptowanym z myśli geopolitycznej H. J. Mackindera jest ukazanie różnic we wpływie geografii na definiowanie racji stanu przez stronę amerykańską a polską. Zob. szerzej: ibidem, s. 52. A także ukazanie znaczenia tychże czynników w kształtowaniu polityki zagranicznej USA. Zob. idem, *Druga szansa. Trzej prezydenci i kryzys amerykańskiego supermocarstwa*, Warszawa 2008, s. 163–166.

³⁵ Zob. ibidem, *Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia Doradcy do Spraw Bezpieczeństwa Państwa 1977–1981*, Warszawa 1990, s. 45–51.

powiązania ze wspólnotą atlantycką [...]”³⁶. Choć wskazane czynniki są ważne w określaniu sytuacji międzynarodowej, definiowaniu układu zależności pomiędzy państwami czy formułowaniu celów polityki zagranicznej, trzeba pamiętać o ograniczeniach towarzyszących czerpaniu z dorobku geopolityki. Mowa zwłaszcza o niebezpieczeństwie ulegnięcia marzeniom i wizjom nieprzystającym do aktualnego układu sił na arenie międzynarodowej lub będących wynikiem niepogłębionych analiz, lecz własnych dywagacji o osiągnięciu potęgi. Niemniej groźne z perspektywy tworzenia strategii jest ograniczenie się do wytycznych zaproponowanych przez H. J. Mackindera i niepogłębienie ich o analizy bazujące na współczesnych badaczeniach.

Recepcja myśli geopolitycznej H. J. Mackindera jest także widoczna w innych pracach Z. Brzezińskiego, zwłaszcza w „Wielkiej szachownicy”, gdzie autor rozważył np. motywy oraz przebieg rywalizacji geopolitycznej Stanów Zjednoczonych i Rosji przy uwzględnieniu wyżej wymienionych czynników. Wskazał przy tym, w zgodzie z założeniami klasyka geopolityki, na znaczenie Rosji, Europy Wschodniej i Azji Środkowej jako pewnych paradygmatów w kontekście podejmowania rozważań dotyczących wizji bezpieczeństwa eurazjatyckiego³⁷. Daje to pogląd na konieczność dostosowania recypowanych idei do wyzwań stojących przed politykami i zapotrzebowań współczesnych społeczeństw. Wskazuje także na pragmatyczne traktowanie klasycznych wzorców i nadawanie im usługowej roli wobec własnych teorii.

Potrzebę uwzględniania uwarunkowań innych aniżeli geograficzne przy określaniu sytuacji międzynarodowej podkreśliła także Condoleezza Rice, wskazując zwłaszcza na czynniki historyczne i demograficzne jako te, których amalgamat pozwala na formowanie geostrategii oraz umożliwia traktowanie o polityce państw w konkretnym kontekście³⁸. Warto przy tym podkreślić, że rozważania z zakresu geopolityki w odniesieniu do danej sytuacji międzynarodowej są wyrazem dążenia do określenia miejsca znaczących podmiotów politycznych na geopolitycznym modelu ziemi. Recepcja idei H. J. Mackindera realizuje rolę usługową wobec rozważań m.in. Z. Brzezińskiego czy C. Rice zmierzających do podziału przestrzeni i mobilizacji ośrodków decyzyjnych do podjęcia zaproponowanych przez nich działań skoncentrowanych na wzmocnieniu pozycji USA.

³⁶ Ibidem, s. 48.

³⁷ Zob. idem, *Wielka szachownica*, Warszawa 1999, s. 140–143.

³⁸ Zob. C. Rice, *Rethinking National Interest. American Realism for a New World*, Foreign Affairs 2008, vol. 87, nr 4, s. 3–6.

Zważywszy na obecność wątków zaczerpniętych z klasycznej myśli geopolitycznej we współczesnych zabiegach praktyków i rozważaniach teoretyków³⁹, tzn. np. na bieżącą politykę USA skoncentrowaną na wizji świata z jednym centrum istniejącą obok widocznych ambicji celujących w dokonaniu ekspansji kontynentalnej w propozycjach rosyjskich nacjonalistów⁴⁰ należy wskazać, że ukazują one zmiernie przez strony do zdobycia wpływów w Azji Środkowej. Z *Heartlandu* jako pewnego rodzaju punktu odniesienia korzystał w swoich rozważaniach nt. bezpieczeństwa międzynarodowego chociażby Janusz Mondry. Formułując pytanie o stan nowej architektury bezpieczeństwa posłużył się koncepcją H. J. Mackindera, aby ukazać zmiany w postrzeganiu geopolitycznego modelu ziemi. Otóż zwrócił on uwagę na przeniesienie punktu ciężkości z Europy Środkowo-Wschodniej do basenu Morza Kaspijskiego i Azji Centralnej. Zasygnalizował przy tym istnienie szeregu problematycznych zagadnień wymagających rozważenia, np. związanych z zapleczem logistycznym dla Afganistanu. Niemniej jednak opisane przez J. Mondrego kwestie rzucają światło na użyteczność konstrukcji pojęciowej zaproponowanej przez badacza podczas dokonywania prognoz w zakresie formowania nowej wizji bezpieczeństwa w Europie opierającej się na przekonaniu o dążeniu przez USA i Rosję do dołączenia do euroatlantyckiego systemu bezpieczeństwa i opisu sytuacji międzynarodowej⁴¹.

O funkcjonalności dla nieustannie powstających koncepcji i atrakcyjności klasycznych teorii świadczy zainteresowanie nimi płynące ze strony badaczy pochodzących także z innych państw. Interesującej adaptacji i interpretacji myśli geopolitycznej H. J. Mackindera dokonał bowiem również Wienamin Siemionow Tien-Szanski, zaproponowawszy alternatywę dla *Heartlandu*. Wskazując na potrzebę uwzględniania czynników historycznych i geograficznych w poszukiwaniu formuły, która umożliwiłaby zrozumienie wpływu czynników geograficznych na historię, a tym samym uzasadnienie procesów politycznych będących komponentem rzeczywistości przyznał słuszość klasykowi. Znamienne dla rosyjskiego geografa było teoretyczne wydzielenie na powierzchni ziemi obszaru „krytycznego” tzn. terenu zajęte-

³⁹ Analiza sytuacji politycznej z uwzględnieniem kategorii zaproponowanych przez H. J. Mackindera, tzn. np. czynników geograficznych, uwarunkowań historycznych jest przydatna w dokonywaniu ocen i formułowania wniosków dotyczących perspektyw dla proponowanych wizji. Por. np. C. Layne, *The Waning of U. S. Hegemony — Myth or Reality?*, *International Security* 2009, vol. 34, nr 1, s. 147–172.

⁴⁰ Zob. G. Kearns, op. cit., s. 16; 225–227.

⁴¹ Zob. J. Mondry, *Powrót geopolityki. Ameryka, Europa i Azja w XXI wieku*, Warszawa 2010, s. 88–89.

go przez: europejskie Morze Śródziemne wraz z Morzem Czarnym, Morze Chińskie (Południowe i Wschodnie) wraz z Morzem Japońskim oraz Morze Karaibskie wraz z Zatoką Meksykańską. Gwoli uzasadnienia zabiegu podjętego na geopolitycznym modelu ziemi, wskazał, że nad wytyczonym obszarem oraz Półwyspem Indyjskim i Arabskim powstały najsilniejsze i najbardziej oryginalne cywilizacje, państwa i największe systemy religijne. Terytorium to miało mieć analogiczny charakter i pełnić zbliżoną rolę do tej realizowanej przez *Heartland* w teorii H. J. Mackindera; z kolei panowanie nad nim miało by gwarantować panowanie nad światem⁴².

Należy przy tym zauważyć, że istotnym aspektem współczesnej geopolityki energetycznej⁴³, ściśle związanej z zarysowaną koncepcją geopolityczną H. J. Mackindera, jest rozmieszczenie na świecie złóż ropy naftowej. Sześć z dziesięciu państw dysponujących największymi zasobami surowca, leży w strefie *Heartlandu*. Są to: Irak, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty, Iran, Rosja i Chiny. W związku z postępującym uzależnieniem światowej gospodarki od jej dostaw, słusznym okazuje się stwierdzenie, że rządzenie *Heartlandem* warunkuje panowanie nad światem⁴⁴. Nierzadko bowiem ropa naftowa stanowi istotny przedmiot polityki zagranicznej⁴⁵. Warto podkreślić, że podjęte założenia teoretyczne znajdują odzwierciedlenie nie tylko w sferze praktycznej. Pomimo zmiany kontekstu społeczno-politycznego stanowią także współcześnie. inspirację dla podejmowania nowych rozważań, są reinterpretowane w nieraz krytyczny sposób dając tym samym podłoże konstrukcjom nowych strategii⁴⁶.

⁴² Zob. J. Potulski, *Wienamin Siemionow Tien-Szanski jako twórca rosyjskiej szkoły geopolityki*, Przegląd Geopolityczny 2009, t. 1, s. 49.

⁴³ O aktualności problemów wynikających z kształtowania stosunków międzynarodowych w oparciu o kryterium dostępu do ropy naftowej, na które zwrócił uwagę H. J. Mackinder świadczy eksponowanie tejże kwestii w rozważaniach nt. polityki Baracka Obamy. Zob. np.: E. L. Morse, *Low and Behold. Making the Most of Cheap Oil*, Foreign Affairs 2009, vol. 88, nr 5, s. 46–49.

⁴⁴ Por. K. Karolczak, *Współczesny terroryzm w świetle teorii Halforda Mackindera*, [w:] *Historia i współczesność światowej szachownicy*, red. R. Potocki, R. Domke, K. Banaszewski, i in., Częstochowa 2009, s. 105.

⁴⁵ Znaczenie i niejednorodność charakteru ropy naftowej jako środka służącego kształtowaniu polityki zagranicznej we współczesnym świecie zostały ukazane w np.: A. Grzeszczak, *A to byli spekulanci*, Polityka 2008, nr 47, s. 48–49; J. Winiński, *Złóża z odwilży*, Polityka 2008, nr 43, s. 100–102; M. Henzler, *Od szejka do Szejka*, Polityka 2010, nr 30, s. 62–66; E. Bendyk, *Wielka plama*, Polityka 2010, nr 20, s. 72–74; M. L. Ross, *Will Oil Drown the Arab Spring? Democracy and the Resource Curse*, Foreign Affairs 2011, vol. 90, nr 5, s. 2–7.

⁴⁶ Zob. M. Holden, Jr, *Reflections on how political scientist (and others) might think about energy and policy*, [w:] *The Oxford Handbook of Public Policy*, red. M. Moran, M. Rein, R. E. Goodin, New York 2006, s. 889; E. Wyciszekiewicz, *Caspian Gas and Oil — What Rel-*

Koncepcja H. J. Mackindera zainspirowała rozwój umiejętności dostrzegania zależności pomiędzy czynnikami geograficznymi, ekonomicznymi, politycznymi i historycznymi przez kolejne pokolenia. Oddziałała zwłaszcza na pogląd dotyczący roli kształtowania stosunków międzynarodowych przy wykorzystaniu ropy naftowej w polityce, jako mocnego argumentu rozmów na forum. Stwarzając wizję świata uwarunkowała kolejne kreacje światopoglądów.

Warto przy tym dodać, iż H. J. Mackinder propagował również teorię, że era potęgi morskiej już się skończyła, opowiadając się tym samym za wizją dominacji lądu nad morzem⁴⁷. Według niego przyczynami takiego układu sił były modernizacja technologii i rozwój transportu kolejowego⁴⁸. Sugerował, że czynniki te spowodowały wzrost znaczenia panowania na lądzie. Wskazane założenia stanowiły ostrzeżenie dla świata przed zagrożeniem płynącym ze stron rosnących w siłę, a mianowicie rosyjskiej i niemieckiej. Solucją miała być pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych dla państw, zwłaszcza dla Polski i Ukrainy⁴⁹, które rozdzielały terytoria Rosji i Niemiec. Miałyby ona zapobiec zjednoczeniu i zapanowaniu tychże państw nad Wyspą Świata. Chociaż jego teoria nie posiadała żadnych podstaw naukowych⁵⁰, była oryginalna i stanowiła ciekawy sposób na interpretację świata, dlatego jest godna odnotowania.

Warto podkreślić, iż mackinderowski obraz dwubiegunowego świata⁵¹ zainspirował ukształtowanie współczesnego poglądu o formowaniu ośrodków

evance for the West?, [w:] *Security challenges in the post-soviet space. European and Asian perspectives*, red. A. Eberhardt, A. Iwashit, Warsaw-Sapporo 2007, s. 214–228.

⁴⁷ Zob. H. J. Mackinder, *Geograficzna oś historii...*, s. 41.

⁴⁸ Według H. J. Mackindera czynnikiem, który przeważył na korzyść potęg lądowych był rozwój kolei transkontynentalnych. Zob. szerzej: *ibidem*, s. 43.

⁴⁹ Wg Dawida Madejskiego postrzeganie pozycji Polski i Ukrainy jako szczególnie ważnej dla Europy i dla świata w kontekście pełnienia przez nich roli „bramy do *Hearthlandu*” znajduje odzwierciedlenie w myśli geopolitycznej współczesnego rosyjskiego badacza Aleksandra Dugina, który wskazuje na to terytorium jako na „sanitarny kordon” i w jego zdobyciu dopatruje się szansy dla Rosji na panowanie na Światowej Wyspie. Zob. D. Madejski, *Pocałunek mongolskiego księcia. Eurazjatyzm Rosji w myśli Aleksandra Dugina*, [w:] *Geografia wielkiej polityki*, red. R. Potocki, R. Domke, A. Janiak, Częstochowa 2009, s. 94; 98–99. Rozważania te dają pogląd na żywotność problematyki dążenia do potęgi w kontekście współczesnych rozważań nt. bezpieczeństwa eurazjatyckiego przy uwzględnieniu klasycznych teorii.

⁵⁰ Zob. J. Barbag, *Geografia polityczna ogólna*, Warszawa 1987, s. 14–15. Interesujące rozważania nt. współczesnej strategii USA przedstawił także: Z. Brzeziński, *Balancing the East, Upgrading the West. U. S. Grand Strategy in an Age of Upheaval*, Foreign Affairs 2012, vol. 91, nr 1, s. 97–104, dając tym samym wyraz własnej wizji układu sił na świecie.

⁵¹ Kornel Sawiński wskazał, że „szkoła binarna” skupiona na opozycji pomiędzy morzem a lądem, reprezentowana m.in. przez Carla Schmitta i Jeana Thiriarta zostaje unaoczniowana w odniesieniu do rywalizacji pomiędzy Eurazją a anglo-amerykańską talasokracją.

władzy panregionalnej, gdzie talasokracja jest utożsamiana z potęgą Stanów Zjednoczonych, natomiast tellurokację reprezentują Rosja i Chiny⁵². To nieco uproszczony, stworzony na podstawie selektywnie dobranych elementów teorii H. J. Mackindera, w zgodzie z zapotrzebowaniem na teoretyczne punkty odniesienia, lecz wartościowy poznawczo model. Analogiczny podział świata zaproponowała bowiem w swoich rozważaniach np. C. Rice wskazawszy na potrzebę redefinicji sytuacji międzynarodowej i jednocześnie podkreślając przy tym szczególną rolę USA, Rosji i Chin dla jej formuły. Trzeba wobec tego wskazać na aktualność poglądów klasyka geopolityki nt. wagi tych państw w kontekście ich wpływu na kształtowanie bezpieczeństwa eurazjatyckiego⁵³, lecz nie należy przyjmować bezrefleksyjnie wizji modelu ziemi H. J. Mackindera ze względu na zaistniałe zmiany możliwe do dostrzeżenia na podstawie analizy komparatystycznej sytuacji geopolitycznej na przestrzeni XIX–XXI w. Warto zwrócić uwagę, że C. Rice zaznaczyła także potrzebę formułowania wytycznych polityki strategicznej Stanów Zjednoczonych z uwzględnieniem przewidywać co do ich wpływu na kształtowanie relacji z Rosją i Chinami⁵⁴ dając tym samym wyraz aspiracjom wpisany w odwieczne rozważania geopolityczne.

Koncepcja dwubiegunowości świata zainspirowała A. T. Mahana. Nie zgodził się on z tezą o spadku znaczenia panowania na morzu. Wyraził swój sceptyczny stosunek do tejże teorii, uznając panowanie na morzach za spełniające kluczową rolę w dziejach świata. Stwierdził, że marynarka wojenna jest dla państw użyteczna⁵⁵. Poglądy H. J. Mackindera i A. T. Mahana różnią się, lecz dostrzegalne są w nich elementy polemiki w kwestii biegunowości, co świadczy o wzajemnym oddziaływaniu na siebie koncepcji geopolitycznych i o wzajemnym wpływie na powstawanie kolejnych idei⁵⁶, tzn. istnieniu pewnego sprzężenia zwrotnego między nimi.

W opinii badacza należy rozważyć wpływ koncepcji H. J. Mackindera na uformowanie tych poglądów, lecz nie należy zapominać o tym, że klasyczny spór pomiędzy potęgą morską i potęgą lądową posiada proveniencję w konflikcie tellurokracji, czyli Imperium Rzymskim z talasokracją, tzn. Światem Punickim. Zob. K. Sawiński, *Wielka Europa w ujęciu Jana Thiriarta*, [w:] *Geografia wielkiej polityki*, red. R. Potocki, R. Domke, A. Janiak, Częstochowa 2009, s. 80.

⁵² Zob. R. Potocki, „Powrót historii” w ujęciu Roberta Kagana, [w:] *Między historią a geopolityką*, red. R. Domke, Częstochowa 2009, s. 13–14.

⁵³ Zob. R. Kaplan, *Renesans geografii*, [w:] *Historia i współczesność światowej szachownicy*, red. R. Potocki, R. Domke, K. Banaszewski, i in., Częstochowa 2009, s. 10.

⁵⁴ Zob. C. Rice, op. cit., s. 2–8.

⁵⁵ Zob. Z. Rykiel, *Podstawy geografii politycznej*, Warszawa 2006, s. 31.

⁵⁶ Koncepcja panregionów zainspirowała także niemieckiego geopolityka Karla Haushofera, który pod jej wpływem opublikował „Geopolitik der Pan-Ideen” w 1931 r.

W 1920 r., nie negując swych wcześniejszych koncepcji, H. J. Mackinder stworzył teorię *Midland Ocean (North Atlantic) Basin*⁵⁷. Wyznaczył najważniejszy obszar cywilizacji zachodniej. Uznał, że mieści się ona w ramach basenu północnego Atlantyku, pomiędzy Wołgą a Górami Skalistymi. W 1943 r. przedstawił pogląd wskazujący na równoważność *Midland Ocean Basin*, który obejmował tereny na wschodzie, aż po Europę Środkową i *Heartlandu*, pozabawionego *Lenalantu*, czyli części Syberii⁵⁸. Zaznaczył przy tym aktualność oraz funkcjonalność tkwiącą w wyznaczeniu *Heartlandu* dla podejmowania prób uporządkowania w sferze koncepcyjnej terytoriów gwoli uproszczenia formułowania i implementowania strategii relewantnych geopolitycznie⁵⁹. Należy zaznaczyć, że wydzielenie tegoż obszaru wiązało się z teoretycznym połączeniem Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji. H. J. Mackinder stwierdził, że uwarunkowania historyczne, podobne tradycje Wielkiej Brytanii i USA oraz czynniki geograficzne rzutujące ich „wyspiarski charakter” wpłynęły na powstanie zbliżonej motywacji do działań politycznych i postępowania w ramach stosunków międzynarodowych⁶⁰. Warto przywołać opinię, że koncepcja *Midland Ocean*, będąca sposobem interpretacji świata przez geopolityka, pośrednio mogła oddziaływać na stworzenie teoretycznych podstaw Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Zaproponowała bowiem skupienie największego potencjału światowego w jednym bloku⁶¹. Wpływu na powstanie sojuszy wojskowo-politycznych takich jak NATO, CENTO, SEATO można doszukiwać się także w koncepcji *Rimlandu*⁶². Należy przy tym zaznaczyć, że wskazane koncepcje teoretyczne nie uzasadniają w pełni ich powołania i nie stanowią dowodu korelacji pomiędzy poglądami geopolityków a polityką USA⁶³. Podobną zależność dostrzec można w odniesieniu do domniemań o ich wpływie w okresie zimnowojennym. Tzn. wskazuje się jakoby znalazły one wyraz, zwłaszcza koncepcja N. J. Spykmana, w strategii polityki zagranicznej USA wobec ZSRR, tzn. w doktrynie powstrzymywania

⁵⁷ Zob. L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni...*, s. 13.

⁵⁸ Ibidem, s. 13–14.

⁵⁹ Zob. H. J. Mackinder, *The round world and the winning of the peace...*, s. 603.

⁶⁰ Zob. R. Potocki, *Geopolityka Oceanii: Anglosfera?* [w:] *Geografia wielkiej polityki*, red. R. Potocki, R. Domke, A. Janiak, Częstochowa 2009, s. 59–60.

⁶¹ Zob. L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni...*, s. 17–18. Natomiast T. Klin wskazuje na przecenianie przez L. Moczulskiego wpływu koncepcji H. J. Mackindera na tworzenie struktur NATO. Zob. T. Klin, *Wizje ładu międzynarodowego w niemieckiej i anglosaskiej myśli geopolitycznej...*, s. 211.

⁶² Ibidem, s. 240.

⁶³ Ibidem, s. 241.

George'a Kennana, celującej w zapobieżeniu ekspansji komunizmu i wpływów sowieckich na świecie⁶⁴. Wspomnieć należy także o interpretacjach tworzonych w odniesieniu do myśli geopolitycznej N. J. Spykmana, skupionych na przekonaniu, że głównym przeciwnikiem USA po II wojnie światowej zostanie ZSRR⁶⁵. Miało to zostać przewidziane w koncepcjach amerykańskiego badacza. Zgodnie ze wskazaną interpretacją, *Rimland* był strefą pośrednią, a jej kontrola sprawowana przez Amerykanów miała zapobiec sowieckiej ekspansji⁶⁶. Interesujące jest, iż wymienione teorie H. J. Mackindera i stworzone w odniesieniu do nich teorie N. J. Spykmana znajdują również odzwierciedlenie we współczesnych refleksjach nt. stosunków międzynarodowych. Zwłaszcza idea *Heartlandu* posiada odbicie w sposobie postrzegania mapy politycznej świata i stanowi podstawę realizacji światowej polityki podmiotów politycznych⁶⁷.

Brytyjski geograf poczynił ciekawe zastrzeżenie także w odniesieniu do regionów *Heartlandu*, gdzie rozwój ekonomiczny dopiero niedawno się rozpoczął. Zaznaczył mianowicie, iż nie należy ich lekceważyć, chyba że spodzie-

⁶⁴ Zob. G. Kearns, op. cit., s. 16. O recepcji tychże idei pisze także: N. Joshi, *Eurasia in International Politics: The Russian Energy Factor*, [w:] *Security challenges in the post-soviet space. European and Asian perspectives*, red. A. Eberhardt, A. Iwashit, Warsaw–Sapporo 2007, s. 231–232. Jako teoretyczny punkt odniesienia dla refleksji co do systemu sowieckiego koncepcja ta widoczna jest także w rozważaniach Z. Brzezińskiego. Por. np.: Z. Brzeziński, *Potęga ZSRR i dylematy Zachodu*, [w:] *Myśl i działanie w polityce międzynarodowej*, Lublin 1990, s. 9–10. Polemiczny głos w kwestii realizacji w praktyce konceptów H. J. Mackindera w czasie zimniej wojny zabrał: M. Chełminiak, *Obwód Kaliningradzkiej Federacji Rosyjskiej w rosyjskich koncepcjach geopolitycznych*, Przegląd Geopolityczny 2010, t. 2, s. 66. Na krytykę tego ujęcia zwrócił uwagę T. Klin wskazując na poglądy R. Strausz-Hupégo, który dokonując krytyki klasyka określił H. J. Mackindera „teoretykiem imperializmu”, zanegował znaczenie *Heartlandu*, zwrócił uwagę na zawodność koncepcji państw buforowych usytuowanych pomiędzy Niemcami a Rosją po I wojnie światowej: T. Klin, *Wątki geopolityczne w dorobku Roberta Strausz-Hupé*, Przegląd Geopolityczny 2009, t. 1, s. 59.

⁶⁵ Odwoławszy się do pewnego uproszczenia poznawczego, tzn. przyjmując perspektywę apologetów dokonujących interpretacji myśli geopolitycznej N. J. Spykmana, warto wskazać na aktualność wskazanego spostrzeżenia. Zob. np.: A. Shleifer, D. Treisman, *Why Moscow Says No. A question of Russian Interests, Not Psychology*, *Foreign Affairs* 2011, vol. 90, nr 1, s. 122–138.

⁶⁶ O istnieniu interpretacji koncepcji *Rimlandu* pisał: T. Klin, *Wizje ładu międzynarodowego w niemieckiej i anglosaskiej myśli geopolitycznej...*, s. 240–241. Uwydatnił zwłaszcza istnienie przekonania o wpływie koncepcji N. J. Spykmana na działania G. Kennana i politykę powstrzymywania z 1947 r. Wskazał jednak słusznie na konieczność krytycznej recepcji tychże interpretacji.

⁶⁷ Zob. R. Domke, *John Halford Mackinder (1861–1947): zarys biografii naukowej*, [w:] *Historia i współczesność światowej szachownicy*, red. R. Potocki, R. Domke, K. Banaszewski, i in., Częstochowa 2009, s. 40–41.

wany byłby przyrost ludności przy jednoczesnym osadnictwie mającym nierównomierny charakter⁶⁸. Warto przypomnieć, że autor teorii podkreślał jej uniwersalizm w kontekście zmiennego charakteru stosunków międzynarodowych, tzn. wskazywał np. na jej pragmatyczny wymiar jako podstawy dla tworzenia strategii w czasie wojny i pokoju⁶⁹. Podkreślona siła oddziaływania teorii brytyjskiego geografa świadczy o pojmowaniu oddziaływania koncepcji jako relewantnej w kontekście biegu dziejów i formowania polityki.

Znanym krytykiem H. J. Mackindera był urodzony w Amsterdamie, lecz posiadający amerykańskie obywatelstwo, N. J. Spykman. Żył on w latach 1893–1943. Był profesorem stosunków międzynarodowych na *Yale University*. Obecnie jest uznawany za czołowego przedstawiciela amerykańskiego realizmu politycznego i twórcę teorii półwyspowej⁷⁰.

N. J. Spykman dopatrzył się znaczącej słabości koncepcji H. J. Mackindera w przecenieniu możliwości obszaru *Heartlandu*. Uznał, że jego znaczenie nie może być uznawane za duże ze względu na niedostateczny stan transportu wewnętrznego i niezadowalający dostęp do niego w obrębie wspomnianego obszaru. Posiłkując się wnioskami wynikającymi z obserwacji ówczesnej sytuacji politycznej, stworzył alternatywną wizję geopolityczną. Wskazał na istnienie strategicznego i politycznego znaczenia brzegowych obszarów Eurazji. Były to „obrzeża kontynentu”, które określił mianem *Rimlandu*. Obejmowały swoim obszarem tereny mieszczące się pomiędzy wnętrzem lądu a wybrzeżem oceanu. Stwierdził, że spełniają *emploi* blokady zapobiegającej ekspansji sił z głębi *Heartlandu*, które w ujęciu H. J. Mackindera miały w niedalekiej przyszłości zapanować nad światem. Tereny te posiadały status bufora między mocarstwami lądowymi a morskimi. N. J. Spykman oparł swoją tezę na stwierdzeniu, że ten, kto sprawuje kontrolę nad obrzeżami, rządzi Eurazją, czyli ma władzę nad losami świata. Tym samym, uznał *Rimland* za motor konfliktów światowych i zagrożenie dla międzynarodowego ładu. Jego koncepcja jest analogiczna, aczkolwiek znaczeniowo przeciwstawna do zaprezentowanej przez H. J. Mackindera⁷¹. W związku z powyższym bywa nazywany „anty-Mackinderem”⁷². Zabieg wykonany przez N. J. Spykmana, ilustruje niewątpliwy wpływ koncepcji *Heartlandu*, stano-

⁶⁸ Zob. H. J. Mackinder, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział VI)...*, s. 126.

⁶⁹ Zob. Idem, *The round world and the winning of the peace...*, s. 597.

⁷⁰ Zob. S. Otok, op. cit., s. 14.

⁷¹ Zob. C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 80–82.

⁷² Zob. R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne — zarys problematyki*, Warszawa 2005, s. 69.

więcej dla niego zarówno inspirację, jak i stały punkt odniesienia, na akt interpretacji czasoprzestrzeni.

N. J. Spykman zaobserwował szybki wzrost potęgi Stanów Zjednoczonych. Wysunął postulat praktyki równowagi dyplomacji siły, co z kolei miałyby się odbywać na wzór europejskich rozwiązań. Podobnie jak inni badacze geopolityki, zwłaszcza klasycy np. Friedrich Ratzel czy Rudolf Kjellen, podkreślił podział świata. Miał on być, wg niego, złożony ze Starego Świata, w którego skład wchodziły: kontynent eurazjatycki, Afryka i Azja oraz z Nowego Świata, czyli z obu Ameryk. Stwierdził także, że jeżeli zaistniałaby sytuacja, w której Stary Świat stanowiący opozycję dla Ameryk, zjednoczyłby się, wówczas automatycznie stałby się dla nich konkurencją. Jest to pogląd zaainspirowany koncepcją H. J. Mackindera, który opowiadał się za prewencyjną polityką Stanów Zjednoczonych w stosunku do Rosji i Niemiec. Jednakże z drugiej strony, N. J. Spykman obawiał się niemożności obrony półkuli oraz odcięcia od europejskich i azjatyckich rynków, co w konsekwencji spowodowałyby — wedle jego przypuszczeń — osłabienie amerykańskiej gospodarki. Jako środki zaradcze zaproponował aktywną i nieizolacjonistyczną politykę zagraniczną USA ukierunkowaną na utrzymanie równowagi sił w Starym Świecie, czyli zapobieganie jego solidaryzacji. W przeciwieństwie do H. J. Mackindera, N. J. Spykman sprecyzował metody realizacji polityki prewencyjnej. Kategoriecznie opowiedział się za udziałem Amerykanów w II wojnie światowej i sojuszem ze Związkiem Radzieckim, co miało stanowić środek służący realizacji zaproponowanego przez niego konceptu⁷³. Uznał przy tym, że polityka państw jest skoncentrowana na dążeniu do osiągnięcia potęgi, co z kolei uzasadnił tym, iż jedynie ona umożliwia realizację strategii dotyczących funkcjonowania państwa i stosunków z zagranicą. Nie wykluczył przy tym żadnego środka, tzn. dopuszczał walkę przy wykorzystaniu sił zbrojnych⁷⁴.

Mimo iż koncepcje H. J. Mackindera i N. J. Spykmana nie były precyzyjne, wystarczyły do tego, żeby stworzyć podstawy ideologiczne dla działań politycznych⁷⁵ lub przynajmniej dać przesłankę poszukiwaniom zależności pomiędzy rozważaniami teoretycznymi a praktyką. Stały się konceptami usprawiedliwiającymi politykę nuklearną USA za rządów prezydenta Ronalda Reagana realizując tym samym rolę usługową. Zostały również wykorzysta-

⁷³ Zob. C. Flint, op. cit., s. 37–38.

⁷⁴ Zob. K. Gołaś, *Pojęcie mocarstwowości. Mocarstwowość w stosunkach międzynarodowych, Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*, red. Z. Lach, J. Wendt, Częstochowa 2010, s. 154.

⁷⁵ Zob. M. Blacksell, op. cit., s. 129–130.

ne jako inspiracje podczas tworzenia planów dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa poprzez odsunięcie zagrożenia ze strony bloku komunistycznego. Tym samym, teorie geopolityczne przyczyniły się do powstania wizji świata w oczach decydentów politycznych Stanów Zjednoczonych, uczestniczących w procesie kreacji światowego ładu, co uzasadnia przypisanie onirycznego charakteru teoriom geopolitycznym. Czasem interpretacje wydarzeń, np. interwencja ZSRR w Afganistanie w 1979 r. oraz jej uzasadnienie były pojmowane przez apologetów koncepcji geopolitycznych *Heartlandu* i *Rimlandu* jako praktyczne realizacje założeń teoretycznych⁷⁶. Należy zaznaczyć, że działania podmiotów polityki międzynarodowej, podjęte na podstawie przedstawionych koncepcji geopolitycznych, były niezależne od woli i intencji H. J. Mackindera i N. J. Spykmana. Niemniej czerpanie z teorii stanowi w ujęciu tego drugiego realizację roli geopolityki, tzn. inspirowanie ośrodków decyzyjnych odpowiedzialnych za nakreślanie kierunków polityki zagranicznej do podjęcia na jej podstawie bezpośrednich i natychmiastowych działań⁷⁷.

Zobrazować koncepcję H. J. Mackindera, jak wskazał Radosław Domke, można także dokonując egzemplifikacji w postaci sytuacji z okresu II wojny światowej: „Gospodarce japońskiej zaczęło brakować surowców i paliw. Państwo, którego gospodarka przestawiana jest na tryby wojenne, aby zachować impet potrzebuje kolejnych podbojów. Japonia zdecydowała się więc na ekspansję w rejonie Indii Holenderskich, które były bogate w zasoby naturalne”⁷⁸. Podejmując rozważania nad sytuacją międzynarodową, H. J. Mackinder opisał zauważalne, współczesne mu zjawiska mające wpływ na sytuację społeczno-ekonomiczną wskazanych państw, a więc ważne z jego własnej perspektywy. Daje to pogląd na wpisany w rozważania subiektywizm. Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na kontekst historyczny będący tłem i inspiracją dla poszukiwania teoretycznych uzasadnień zjawisk oddziałujących na społeczeństwo. Otóż prekursorzy geopolityki, np. A. T. Mahan, H. J. Mackinder czy K. Haushofer podjęli się tego wyzwania w czasie zbiegu ważnych dla mocarstw europejskich czynników. Mowa tu o wzroście siły państw przy widocznej rewolucji przemysłowej i industrializacji, a także o rywalizacji między nimi o surowce, rynki zbytu oraz zdobycie wiodącej po-

⁷⁶ Zob. T. de Montbrial, *Działanie i system świata*, Warszawa 2011, s. 76.

⁷⁷ Zob. J. Macała, *Czym jest geopolityka? Spory wokół jej definicji*, [w:] *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*, red. Z. Lach, J. Wendt, Częstochowa 2010, op. cit., s. 20.

⁷⁸ R. Domke, *Galopująca epoka. Szkice z historii XX wieku*, Częstochowa 2011, s. 31.

zycji na arenie międzynarodowej⁷⁹. Wymienione kwestie były z jednej strony inspiracją dla kształtowania myśli geopolitycznej, a z drugiej — to rozważania teoretyków miały dostarczyć wskazówek dotyczących efektywnej realizacji założonych celów. Rzuca to światło na dwustronne relacje pomiędzy działalnością praktyczną a teorią.

Opisane koncepcje, dzięki problematyce jakiej dotyczyły i atrakcyjnej formie będącej ich nośnikiem, mogły wywrzeć wpływ na tworzenie teorii przez innych badaczy. Zainspirowały amerykańskiego geografa, Donalda W. Meiniga, który propagował myśl, że *Rimland* jest znacznie bardziej zróżnicowany, aniżeli uważał N. J. Spykman. Z kolei, brytyjski geograf, D. J. M. Hooson skupił się na dopracowaniu koncepcji *Heartlandu*. Wzbogacił ją, uwzględniając dodatkowe kryteria, tzn.: zaludnienie, stopień urbanizacji, zasoby surowcowe i ich dostępność, czynniki gospodarcze i uwarunkowania historyczne. Co więcej, w swojej koncepcji przesunął teren *Heartlandu* w stronę zachodniej części ZSRR⁸⁰. Przykłady te ilustrują fakt oddziaływania na siebie teorii i powstawanie coraz to bardziej złożonych sposobów postrzegania modelu geopolitycznego świata, na — co trzeba uwypuklić — ich podstawie.

W kontekście wskazanych refleksji nt. stworzonych przez H. J. Mackindera koncepcji geopolitycznych przebija się pewna konkluzja skłaniająca do stwierdzenia, że bieżący bilans sił politycznych to efekt zestawienia uwarunkowań geograficznych, ekonomicznych i strategicznych, czynników demograficznych, kompetencji decyzyjnych, poziomu technologii i organizacji życia zbiorowego państw⁸¹. Brytyjski geograf uzasadnił swe stwierdzenie jego prawdziwością w odniesieniu do sytuacji Brytanii, w przypadku której — jak wskazał — wzrost jej siły produkcyjnej skorelowany z reorganizacją i implementacją innowacyjnych metod będących naturalnym skutkiem wymogów nałożonych przez immanentne czynniki towarzyszące wojnie, takie jak chociażby konieczność produkcji pod presją czasu, powinien przewyższyć zyski i zatapianie kwot pieniężnych wynoszących tyle, ile jej długi⁸². Niemniej jednak H. J. Mackinder był ostrożny przy formułowaniu dalekosiężnych wniosków. Miał świadomość niemożności generalizowania, której zdaje się niezrządkiem brakować adeptom czy apologetom jego teorii. Wysnuwał wszakże raczej prognozy, stawiał pytania, np. o to „czy jesteśmy pewni, że zwycięży-

⁷⁹ Zob. J. Potulski, *Geopolityka jako krytyka społeczna*, [w:] *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*, red. Z. Lach, J. Wendt, Częstochowa 2010, op. cit., s. 40.

⁸⁰ Zob. S. Otok, op. cit., s. 15–17.

⁸¹ Zob. H. J. Mackinder, *Geograficzna oś historii...*, s. 49.

⁸² Zob. szerzej: Idem, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział VI)...*, s. 127.

my w wojnie ekonomicznej?”⁸³. Pytania stanowiły punkty odniesienia podczas formułowania możliwych scenariuszy ważnych w odniesieniu do kwestii bytu *Heartlandu* i jednocześnie były przesłankami tworzenia analogii do wydarzeń historycznych, gwoli odnalezienia pewnych uniwersalnych formuł, zaproponowania efektywnych rozwiązań czy po prostu zrozumienia złożoności oraz zmienności rzeczywistości⁸⁴.

Jak słusznie wskazał Jakub Potulski, należy pamiętać o tym, że koncepcje powstałe na gruncie klasycznej geopolityki są: „niekiedy niewystarczające dla zrozumienia współczesnej kondycji geopolitycznej świata”⁸⁵. Teorie i paradygmaty badawcze zaproponowane przez H. J. Mackindera i N. J. Spykmana powinny, jak uważa badacz, zostać poddane rewizji gwoli przystosowania ich do wcielenia do nauk o polityce. Bezrefleksyjne i bezkrytyczne odwoływanie się do myśli geopolitycznej klasyków byłoby tożsame z ograniczeniem analitycznych predyspozycji, a tym samym szans na rozwój geopolityki. Dlatego też należy uwzględnić we współczesnych rozważaniach z tegoż zakresu pojawienie się wraz z rozwojem cywilizacyjnym nowych fenomenów i procesów, np. globalizacji, tzn. rozszerzać pola analiz⁸⁶ i pamiętać o towarzyszącym im słabościom i ograniczeniom. Jak trafnie zaznaczył Leszek Sykulski zyskuje obecnie popularność paradygmat „geopolityki krytycznej”, czyli: „interpretujący klasyczną geopolitykę poprzez filtry postmodernistyczne”⁸⁷. Należy zatem pamiętać o konieczności falsyfikacji klasycznych koncepcji i nie ulegać urokowi oniryzmu w nie wpisane, by nie osłabić ich poznawczego waloru.

Zważywszy na znaczącą liczbę publikacji H. J. Mackindera z zakresu historii, geografii, geopolityki i na to, że często nie wyrażał swoich konstatacji

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ J. Potulski, *Geopolityka w świecie ponowoczesnym*, Częstochowa 2010, s. 18.

⁸⁶ Zob. ibidem, s. 18, 63. Krytyki poglądów H. J. Mackindera dokonał np. francuski geograf Yves Lacoste, wskazawszy na konieczność konceptualizacji geopolityki przez pryzmat zdolności myślenia kategoriami przestrzeni i konfliktów, jakie w niej zachodzą. Pozwoliłoby to w jego ujęciu zrozumieć zjawiska obecne na tej płaszczyźnie i podjąć skuteczne działania. Wskazane podejście do badań interdyscyplinarnych, to jest z zakresu geografii i polityki odróżnił od „klasycznej” geopolityki (reprezentowanej m.in. przez A. T. Mahana, H. J. Mackindera) określając je mianem „geopolityki alternatywnej”. Zob. szerzej: ibidem, s. 24–25. We współczesnej myśli geopolitycznej, w przeciwieństwie do klasycznej, nacisk kładzie się zwłaszcza na: aktywność i podmiotowość jednostek i grup społecznych, obecność nowej jakości interakcji zachodzących pomiędzy podmiotami społecznymi a przestrzenią społeczną. Zob. ibidem, s. 86.

⁸⁷ L. Sykulski, *Wybrane problemy współczesnej ontologii i epistemologii geopolityki*, [w:] *Geopolityka. Elementy teorii, wybrane metody i badania*, red. Z. Lach, J. Wendt, Częstochowa 2010, s. 23.

wprost, lecz za pośrednictwem eksplikacji *case studies*, pozostawiając niezrędko akt interpretacji czytelnikowi wierząc w jego rozsądek czy posiadanie pewnej dozy wiedzy z historii powszechnej lub proponując lakoniczne wnioski, nie dziwi, że były i są chętnie traktowane jako uzasadnienie teoretyczne strategii i reinterpretowane przez badaczy na własny użytek⁸⁸. Dodatkowym utrudnieniem dla recepcji myśli geopolitycznej brytyjskiego geografą są — jak słusznie zauważył T. Klin — brak rozszerzonej argumentacji i map⁸⁹.

Wielość możliwości interpretacji rozważań H. J. Mackindera wynika także ze skłonności badacza to posługiwania się metaforami gwoli wyjaśnienia teorii albo uzasadnienia słuszności prezentowanych treści, np.: „Kiedy myślimy nt. rzeczy wielkich musimy je rozpatrywać w szerokim kontekście. Pułkownik stojący na czele batalionu, myśli w kategoriach kompanii, lecz generał dywizji w kategoriach brygad. Jednakże dla celów formowania naszych brygad koniecznym będzie na początku zgłębić w pewnym stopniu szczegóły geograficzne”⁹⁰. Wskazane czynniki bez wątpienia zachęcają do rozważań o ścieżkach dążenia do potęgi, innymi słowy inspirują z jednej strony ze względu na problematykę, której dotyczą, tzn. towarzyszącego ludzkości od zarania dziejów marzenia zdobycia wpływu na losy świata, a z drugiej poprzez pozory naukowości zdają się dawać pewne wskazówki osiągnięcia założonego celu.

Warto także zwrócić przy tym uwagę na aktualność pytań stawianych przez H. J. Mackindera w kontekście jego rozważań nt. kondycji ekonomicznej społeczeństw. Pytał bowiem retorycznie: „czy nie jest to w tej kwestii błędne rozumienie prawdziwej natury bogactwa i biedy w nowoczesnych warunkach?”, „czy nie jest produktywną ta potęga, która liczy obecnie raczej na całkowite bogactwo?”, „czy nie powinniśmy wszyscy [...] znów rozpoczy-

⁸⁸ Por. T. Klin, *Wizje ładu międzynarodowego w niemieckiej i anglosaskiej myśli geopolitycznej w okresie II wojny światowej...*, s. 208. Autor jako przykład znaczących dla myśli geopolitycznej interpretacji wskazał na te dokonane przez Carlo Jeana, dotyczące np. przesunięcia *Heartlandu* na wschód, potwierdzenia koncepcji *Heartlandu* rozwojem lotnictwa, przytaczając jednocześnie dowody świadczące o ich niesłuszności. Zwrócił także uwagę na brak uzasadnienia interpretacji w ujęciach Zbigniewa Rykła dotyczącego przypisania H. J. Mackinderowi wydzielenia panregionów ekonomicznych oraz Andrzeja Maśnicy, który przedstawił interpretację zmienionej koncepcji *Heartlandu*. Określił tychże badaczy mianem „apologetów” H. J. Mackindera ze względu na to, że przypisywali mu osiągnięcia, które nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistości. Zob. ibidem, s. 209–211.

⁸⁹ Zob. ibidem, s. 211.

⁹⁰ H. J. Mackinder, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział IV)...*, s. 212.

nać produktywnego wyścigu praktycznie od podstaw?”⁹¹, dając tym samym asumpt do podejmowania prób odpowiedzi na nie przez badaczy gotowych podjąć wyzwanie i zaproponować własne wizje geopolityczne.

Po przeanalizowaniu recypowanych przez teoretyków i praktyków koncepcji H. J. Mackindera i N. J. Spykmana należy stwierdzić, że stanowią one atrakcyjne formy podejścia do świata. Spełniają także rolę katalizatorów i inspiracji przy generowaniu nowych wizji modelu geopolitycznego kuli ziemskiej. Warto także wskazać, że — jak zostało wykazane — istnieją niekwestionowane zależności pomiędzy teoriami geopolityków. Odzwierciedla je przykład wpływu determinizmu środowiskowego i A. T. Mahana na H. J. Mackindera, a H. J. Mackindera na A. T. Mahana, N. J. Spykmana, D. J. M. Hoosona, D. W. Meiniga czy podmioty polityczne w stosunkach międzynarodowych i innych. Mogą one stanowić uzupełnienie, krytykę lub alternatywę poprzedzających je idei, ale nie formują się bez bodźca w postaci innej myśli. Są przyczynami i skutkami powstawania kolejnych koncepcji oraz wizji. Każdy model świata jest bowiem uwarunkowany amalgamatem złożonych teorii i stanowi obraz sposobu postrzegania i rozumienia świata sformułowany przez jego autora, będący nierzadko wyrazem werbalizacji jego marzenia o potędze.

Należy przy tym pamiętać o szeregu zagrożeń związanych z uprawianiem geopolityki, które zostały zarysowane. Warty podkreślenia jest determinizm geograficzny związany z adaptacją i interpretacją *Heartlandu* H. J. Mackindera, do którego zrozumienia potrzebna jest pewna wiedza historyczna wykluczająca jego naiwne postrzeganie⁹². Niebezpieczeństwem wpisanym w rozważania dotyczące zagadnień z zakresu geopolityki jest koncentracja na poznawaniu poglądów innych badaczy, przy jednoczesnym pominięciu badań empirycznych rzeczywistości, dlatego tak ważne jest, by dokonywać weryfikacji poglądów w odniesieniu do konkretnej sytuacji⁹³.

⁹¹ Przytoczone pytania zostały zaczerpnięte z: Idem, *Demokratyczne ideały a rzeczywistość (Rozdział VI)...*, s. 127.

⁹² Zob. L. Moczulski, *Geopolityka: korzyści i niebezpieczeństwa...*, s. 16, 20–21

⁹³ Dana sytuacja jest bowiem uwarunkowana szeregiem czynników o zmiennym charakterze np. społecznych, politycznych itd. pomimo istnienia pewnych stałych determinantów związanych m. in. z położeniem geograficznym państw. Ich korelacja wyklucza możliwość argumentacji z analogii na podstawie poglądów czy koncepcji geopolitycznych i bez uwzględnienia badań rzeczywistości w odniesieniu do formułowania wniosków dotyczących aktualnej polityki państw. Zob. np. o zmianach w definiowaniu stosunków pomiędzy Rosją a USA: V. Lukin, *The Russian Bridge Over the Atlantic*, *Russia in Global Affairs* 2002, nr 1, s. 114–115.

Przykładem jest recepcja idei A. T. Mahana⁹⁴ dotyczących podziału mocarstw i rywalizacji między tellurokracją a talasokracją, która wymaga uwzględnienia współczesnych uwarunkowań nawigacyjnych⁹⁵. Zagrożeniem dla geopolityki jest także jej uzależnienie od polityki. Innymi słowy badania geopolityczne podejmowane w celu uzasadnienia działań czy tez politycznych często realizują funkcję służebną wobec ośrodków decyzyjnych lub są wyrazem subiektywnych marzeń o potęgę, zatracając tym samym swój walor poznawczy i przyjmując tym samym oniryczny, a nie naukowy charakter. ♦

Divagations about the power throughout history in the case of geopolitical concepts of Halford John Mackinder

The aim of this paper is to analyse, on the basis of examples, assumption that the geopolitical concepts are not formed ad hoc, but have their own reasons in preceding theories. They also become the beginnings for the other thoughts. They are existing conditioning the ways of perception and understanding of the geopolitical situation.

Concepts of the classics of geopolitics — Halford John Mackinder and Nicholas John Spykman were the subject of analysis.. The text struggles to demonstrate the impact of these concepts on the idea of Alfred Thayer Mahan, and promoters of environmental determinism philosophy.

⁹⁴ O recepcji koncepcji A. T. Mahana zob. szerzej: J. S. Levy, W. R. Thompson, *Balancing on Land and at Sea*, International Security 2010, vol. 35, nr 1, s. 17.

⁹⁵ Zob. L. Moczulski, *Geopolityka: korzyści i niebezpieczeństwa...*, s. 21, 24.

